

Księga Rut

Rozdział 1

1. I stało się za onych czasów, kiedy sędziowie sądzili, był głód w ziemi; i poszedł niektóry mąż z Betlehem Juda na mieszkanie do ziemi Moabskiej z żoną swoją i z dwoma synami swymi. 2. A imię męża onego było Elimelech, imię też żony jego Noemi, także imiona dwóch synów jego Mahalon i Chelijon, a ci byli Efratejczykami z Betlehem Juda, którzy zaszedłszy do krainy Moabskiej, mieszkali tam. 3. Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, a ona pozostała z dwoma synami swoimi. 4. I pojęli sobie żony Moabskie; imię jednej Orfa, a drugiej imię Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. 5. Umarli potem i oni oba, Mahalon i Chelijon; i tak ona niewiasta osierociła po obu synach swoich i po mężu swoim. 6. A wezbrawszy się z synowemi swemi wróciła się z ziemi Moabskiej; bo słyszała w krainie Moabskiej, że był nawiedził Pan lud swój, i dał im chleb. 7. Tedy wyszła z miejsca, na którym była z onemi dwiema synowemi swemi, a udały się w drogę, aby się wróciły do ziemi Juda. 8. Zatem rzekła Noemi do dwóch synowych swych: Idźcież, wróćcie się każda do domu matki twojej; niechaj uczyni Pan z wami miłosierdzie, jakoście uczyniły z umarłymi synami moimi i ze mną. 9. Niech wam da Pan znaleźć odpocznienie, każdej w domu męża swego; i pocałowała je, a one podniósłszy głos swój, płakały, 10. I mówiły do niej: Raczej się z tobą wrócimy do ludu twojego. 11. A Noemi rzekła: Wróćcież się córki moje; przeczczebyście ze mną iść miały? Aż ja jeszcze mogę mieć syny, którzyby byli mężami waszymi? 12. Wróćcież się córki moje, a idźcie, bom się już zestarzała, a nie mogę iść za mąż. Choćbym też rzekła, jeszcze mam nadzieję, albo choćbym też dobrze tej nocy była za mężem choćbym też nawet i porodziła syny; 13. Izali wy ich czekać będziecie, ażby dorosli? zaż się dla tego zatrzymacie, abyście nie szły za mąż? Nie tak córki moje; bo żalność moja większa jest niżli wasza, gdyż się obróciła przeciwko mnie ręka Pańska. 14. Ale one podniósłszy głos swój, znowu płakały. I pocałowała Orfa swiękrę swoją; a Ruta została przy niej. 15. Do której Noemi rzekła: Oto się wróciła powinna twoja do ludu swego, i do bogów swoich, wróćże się i ty za powinną swoją. 16. Na co jej odpowiedziała Ruta: Nie wiem mię do tego, abym cię opuścić i od ciebie odejść miała; owszem gdziekolwiek pójdiesz, z tobą pójdę, a gdziekolwiek mieszkać będziesz, z tobą mieszkać będę; lud twój lud mój, a Bóg twój Bóg mój. 17. Gdzie umrzesz, tam i ja umrę, i tam pogrzebiona będę. To mi niech uczyni Pan, i to niech przepuści na mię, że tylko śmierć rozłączy mię z tobą. 18. A tak ona widząc, że się na to uparła, aby z nią szła, przestała jej odradzać. 19. I szły obie pospołu, aż przyszły do Betlehem. I stało się, gdy przyszły do Betlehem, wzruszyło się wszystko miasto dla nich, mówiąc: Iżaż nie ta jest Noemi? 20. Ale ona mówiła do nich: Nie nazywajcie mię Noemi, ale mię zowiecie Mara; albowiem mię gorzkością wielką Wszechmogący napełnił. 21. Wyszłam stąd obfitą a prózną mię przywrócił Pan. Przeczże mię tedy zowiecie Noemi, gdyż mię Pan utrapił, a Wszechmogący złe na mię dopuścił? 22. A tak wróciła się

Noemi i Rut Moabitka, synowa jej, z nią; wróciła się z krainy Moabskiej, i przyszły do Betlehem na początku żniwa jęczmiennego .

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.